

Sygn. akt I C 1096/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 listopada 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Bartosz Kasielski

Protokolant: sekretarz sądowy Sylwia Wróblewska

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. C.

przeciwko Miastu Ł.

przy udziale (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża M. C. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na rzecz radcy prawnego G. F. kwotę 4.428 zł (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem złotych) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu M. C..

Sygn. akt I C 1096/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 października 2016 roku M. C. wystąpiła przeciwko Zarządowi Dróg i (...) w Ł. o zapłatę kwot : 60.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 2.000 złotych tytułem odszkodowania w związku z negatywnymi następstwami upadku na nierównej, ruchomej nawierzchni chodnika położonego przy ulicy (...) w Ł. na wysokości posesji nr (...) w dniu 6 kwietnia 2016 roku. Jednocześnie powódka wniosła o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia mogące wystąpić w przyszłości oraz przyznanie kosztów procesu, w tym kosztów pomocy prawnej, udzielonej z urzędu, które nie zostały pokryte ani w całości, ani w części.

(pozew k.2 – 5)

Postanowieniem z dnia 22 listopada 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi odrzucił pozew z uwagi na brak zdolności sądowej podmiotu oznaczonego jako strona pozwana.

(postanowienie z dnia 22 listopada 2016 roku k.13)

Pismem procesowym z dnia 9 grudnia 2016 roku powódka wniosła o zakreszenie dotychczasowego numeru sprawy oraz wpisania jej pod nową sygnaturę z oznaczeniem strony pozwanej jako Miasta Ł. – Zarządu Dróg i (...) w Ł..

(pismo procesowe z dnia 9 grudnia 2016 roku wraz z pozwem k.14 – 14c)

W odpowiedzi na pozew z dnia 12 października 2016 roku Miasto Ł. wniosło o oddalenie powództwa oraz przyznanie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zanegował zasadę swojej odpowiedzialności podnosząc, że nie zostało wykazane żadne zawinione działanie lub zachowanie z jego strony w zakresie obowiązków zarządcy drogi publicznej. W odniesieniu do wysokości sformułowanych roszczeń Miasto Ł. zaznaczyło, że są one nadmiernie wygórowane i nieadekwatne do realiów przedmiotowej sprawy.

(odpowiedź na pozew k.35 – 38)

Pismem procesowym z dnia 30 stycznia 2017 roku (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. zgłosiła swój udział w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej.

Ubezpieczyciel wniósł o oddalenie powództwa oraz przyznanie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W ramach zaprezentowanego stanowiska procesowego zakwestionował przebieg i przyczynę zdarzenia z dnia 6 kwietnia 2016 roku, w szczególności wobec braku przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego oraz uprzedniego zgłoszenia szkody, a sprecyzowane roszczenia ocenił jako wygórowane i nieusprawiedliwione.

(interwencja uboczna k.75 – 79)

W toku rozprawy z dnia 19 października 2017 roku pełnomocnik powódki z urzędu oświadczył, że koszty pomocy prawnej udzielonej M. C. nie zostały pokryte ani w całości, ani w części.

(protokół rozprawy z dnia 19 października 2017 roku k.144)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 6 kwietnia 2016 roku w Ł. przy ulicy (...), około godziny 14 zespół pogotowia ratunkowego udzielił pomocy medycznej M. C.. (...) medyczne zostały wezwane w drodze telefonicznej przez jednego z przechodniów, który zauważył leżącą na chodniku kobietę.

W ramach przeprowadzonego wywiadu ustalono, że M. C. idąc chodnikiem potknęła się o nierówność i upadła. Badanie przedmiotowe potwierdziło spontaniczne otwieranie oczu, zorientowaną reakcję słowną, wykonywanie poleceń (maksymalna punktacja w skali G.), prawidłową częstotliwość oddechów, ciśnienie tętnicze, miarowe tętno oraz saturację na poziomie 99 %. Wygląd skóry, wilgotność, jama brzuszna oraz ocena psycho – ruchowa pozostawały w normie. Zaobserwowano jedynie stłumione tony serca.

W związku z rozpoznaniem urazem głowy oraz licznymi powierzchownymi urazami M. C. została przetransportowana do (...) Szpitala (...) Medycznej – (...) Szpitala (...) w Ł..

(karta medyczna czynności k.6)

M. C. przebywała na oddziale Izby Przyjęć od godziny 14:21 do godziny 15:47. U kobiety rozpoznano wstępnie tłuczenie głowy, twarzoczaszki i ręki prawej z otarciem naskórka, a także zmiany zwyrodnieniowe odcinka szyjnego kręgosłupa. Stan ogólny pacjentki był dobry. M. C. pozostawała w pełnym kontakcie słownym, pamiętała przebieg zdarzenia, a przy tym negowała utratę przytomności.

W badaniu TK głowy nie stwierdzono cech krwawienia śródczaszkowego oraz zmian o charakterze ogniskowym. Układ komorowy pozostawał symetryczny bez przemieszczeń z zachowaną zewnątrzmoźgową rezerwą płynową. Struktury kostne pokrywy i podstawy czaski, a także nosa nie wykazywały zmian pourazowych.

W ramach zdjęcia RTG stawu kolanowego prawego, ręki prawej i kręgosłupa szyjnego nie ujawniono zmian urazowych. W obrębie kręgosłupa potwierdzono zachowaną lordozę, obniżenie krążków międzykręgowych C4/C5, C5/C6 i C6/C7 z zaostrozonymi przednimi i tylnymi krawędziami trzonów w ich sąsiedztwie.

Z uwagi na brak wskazań do hospitalizacji w trybie pilnym M. C. została zwolniona do domu z zaleceniami ochładzania okolic urazów, przyjmowania leku przeciwzapalnego M. oraz kontynuowania leczenia w poradni opieki zdrowotnej.

(karta informacyjna k.6v)

Badanie kontrolne EEG głowy z dnia 2 czerwca 2016 roku, wykonane na podstawie skierowania z poradni neurologicznej, wykazało zapis ze zmianami patologicznymi o charakterze napadowym z wyraźną przewagą strony lewej, zwłaszcza w odprow. czołowo – skroniowych.

(badanie EEG k.8 – 9)

Kontrola radiologiczna prawego stanu kolanowego z dnia 14 lipca 2016 roku wykazała składowe kostne stawu bez zmian pourazowych, a także zmiany zwyrodnieniowe w postaci wyniosłości międzykłykciowej i krawędzi powierzchni stawowych w obrębie zawężonej szpary stawowej.

(badanie kontrolne RTG k.10)

M. C. korzysta z usług poradni neurologicznej Szpitala (...) w Ł.. W dniu 25 listopada 2011 roku zgłosiła się po raz pierwszy w związku ze zgłaszaniem bólami i zawrotami głowy, pogorszeniem pamięci, niepokojem, bezsennością oraz zaburzeniami równowagi. W trakcie kolejnych wizyt w dniach 22 kwietnia 2016 roku, 24 maja 2016 roku, 11 lipca 2016 roku oraz 11 października 2016 roku wdrożono leczenie w związku z rozpoznaniem w postaci padaczki samoistnej i zespołów padaczkowych z napadami o zlokalizowanym początku.

Rozpoznanie wstępne obejmujące stan padaczkowy zostało postawione już w trakcie udzielania kobiecie pomocy medycznej w dniu 11 sierpnia 2015 roku podczas pobytu w Izbie Przyjęć (...) Szpitala (...). Potwierdzono przyjmowanie przez M. C. leków przeciwpadaczkowych i przeciwdrgawkowych (A., D.), przy czym kobieta negocowała to schorzenie i twierdziła, że leki stosuje wyłącznie na ból głowy.

(dokumentacja medyczna k.25 – 29, k.33)

W badaniu obrazowym RM głowy z dnia 14 stycznia 2017 roku ujawniono zmiany o charakterze degeneracyjnym, poniedokrwiennym lub pozapalnym w obrębie przykomorowej i podkorowej istoty białej obu półkul mózgu.

(badanie RM głowy k.97v)

Poza zdarzeniem z dnia 6 kwietnia 2016 roku, jeszcze co najmniej dwukrotnie dochodziło do upadku M. C. w obrębie przestrzeni publicznej. W styczniu 2015 roku kobieta przewróciła się po wyjściu z tramwaju komunikacji miejskiej (zwichnięcie kolana i kostki), zaś w dniu 25 lipca 2016 roku upadła z własnej wysokości na ulicy, skąd została przetransportowana do szpitala im. J. w Ł. (stłuczenie prawego barku, klatki piersiowej, stawu biodrowego i kolana).

(dowód z przesłuchania powódki k.131 w zw. z k.144, dokumentacja medyczna k.98)

M. C. stosuje regularnie liczne leki związane z różnymi schorzeniami, które jej dotyczą, w tym A. i D., które mają zastosowanie przeciwpadaczkowe.

(dowód z przesłuchania powódki k.132 – 133 w zw. z k.144, paragony i faktury k.91 – 96, 101, 103 – 105v, 111 – 113)

Ulica (...) zaliczana jest do kategorii dróg powiatowych pozostających w zarządzie Miasta Ł..

(okoliczność bezsporna)

Drogi publiczne w obrębie miasta Ł. poddawane są okresowym rocznym i pięcioletnim przeglądom, wykonywanym przez specjalistyczne firmy zewnętrzne. W 2016 roku nie zostały odnotowane zgłoszenia dotyczące niewłaściwego stanu technicznego chodnika w pasie drogowym ulicy (...). Co do zasady prace naprawcze związane z niewłaściwą nawierzchnią podejmowane są po uprzednim zgłoszeniu szkody lub zapewnieniu środków finansowych w budżecie miasta.

Ulica (...) poddana była generalnemu remontowi około 10 – 15 lat temu.

Roczny okresowy przegląd stanu technicznego ulicy (...) z dnia 13 sierpnia 2015 roku skutkował dobrą oceną stanu technicznego drogi bez konieczności przeprowadzania remontu nawierzchni lub napraw innych elementów.

(zeznania świadka W. M. k.121, protokół okresowej kontroli k.52 – 72)

Nawierzchnia chodnika po wschodniej stronie ulicy (...) w okolicy posesji numer (...) złożona jest z betonowych, kwadratowych płyt o długości boku około 50 cm, przy czym pas chodnika przecina asfaltowy wjazd, prowadzący do bramy wjazdowej na teren nieruchomości. W okolicy wjazdu stan płyt chodnikowych jest dobry i nie odbiega swym wyglądem od reszty nawierzchni biegnącej wzdłuż ulicy (...) w kierunku ulicy (...) – Curie. Wjazd na teren posesji numer (...) pozostaje oddalony od przystanku tramwajowego komunikacji miejskiej (G./ S. Curie) o około 50 metrów.

Trzecia z płyt chodnikowych od strony ulicy zachowuje minimalną ruchomość – unosi się o około 5mm w przypadku nastąpienia od strony ruchu pieszego od ulicy (...) oraz około 1mm przy nastąpieniu na jej obręb od ulicy (...).

W czwartym rzędzie płyt chodnikowych od strony ulicy występuje różnica poziomów między dwiema płytami chodnikowymi rzędu około 5 mm.

(protokół oględzin k.137 – 140, dokumentacja zdjęciowa z oględzin k.136)

Postanowieniem z dnia 4 sierpnia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zwolnił M. C. w całości od kosztów sądowych w sprawie przeciwko Miastu Ł. – Zarządowi Dróg i (...) oraz ustanowił dla niej pełnomocnika z urzędu celem reprezentowania w tej sprawie.

(postanowienie z dnia 4 sierpnia 2016 roku k.7 I Co 134/16)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego w toku procesu, w szczególności zeznań świadka W. M., dokumentów przedłożonych przez strony, w tym obrazujących historię leczenia powódki, a także oględzin miejsca, w którym miało dojść do upadku powódki.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że Sąd pominął w przeważającym zakresie depozycje M. C., które były niespójne, wzajemnie sprzeczne, a przy tym mało wiarygodne w kontekście rzeczywistego przebiegu wypadków z dnia 6 kwietnia 2016 roku. Kwestia ta zostanie jednak poddana szerszej analizie w dalszym toku rozważań.

Sąd oddalił wnioski dowodowe powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu neurologii, ortopedii, chirurgii oraz psychologii. Przeprowadzenie tych czynności skutkowałoby nieuzasadnionym wydłużeniem samego postępowania, ale również generowaniem zbędnych kosztów sądowych. Jednocześnie konieczność wykorzystania tych środków dowodowych zaistniałaby jedynie w przypadku uprzedniego udowodnienia zasady odpowiedzialności pozwanego, co ostatecznie nie nastąpiło.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje :

Powództwo jako nieudowodnione podlegało oddaleniu w całości.

Podstawa faktyczna zgłoszonych przez M. C. roszczeń obejmowała twierdzenia dotyczące obrażeń doznanych w związku z potknięciem o nierówną nawierzchnię chodnika, położonego w pasie drogowym ulicy (...) na wysokości posesji numer (...).

Tak sformułowane roszczenia należało ocenić przez pryzmat odpowiedzialności deliktowej uregulowanej w treści art. 415 k.c., której przesłankami pozostaje zdarzenie wywołujące szkodę, sama szkoda oraz istniejący między nimi adekwatny związek przyczynowy.

Zdarzenie skutkujące powstaniem szkody identyfikowane było przez powódkę z upadkiem na nierównej nawierzchni chodnika pozostającego w zarządzie strony pozwanej. Tym samym źródło odpowiedzialności Miasta Ł. wiązane było z zaniechaniem utrzymania części pasa drogowego we właściwym stanie technicznym.

Nie ulega wątpliwości, że zgodnie z dyspozycją art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (Dz.U.2015, poz. 460 j.t.) do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego, o których mowa w art. 20f pkt 2. Utrzymanie drogi oznacza zaś wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej – art. 4 pkt 20 ustawy.

Samo odwołanie się do treści powyższych norm nie jest jednak wystarczające do przypisania odpowiedzialności pozwanemu. Kwestia ta musi być bowiem poprzedzona udowodnieniem dwóch faktów : po pierwsze, że do zdarzenia doszło w okolicznościach podawanych przez poszkodowanego, po wtóre, że pozwany istotnie zaniechał utrzymania konkretnej części chodnika we właściwym stanie technicznym.

W realiach niniejszej sprawy ciężar wykazania powyższych okoliczności spoczywał zgodnie z normą art. 6 k.c. na powódce. M. C. zobowiązana była udowodnić fakty, z których wywodziła korzystne dla siebie skutki prawne, w tym wystąpienie zdarzenia oraz zaniechanie ze strony zarządcy drogi. Ocena zaoferowanego przez powódkę materiału dowodowego w kontekście zasad doświadczenia życiowego oraz prawidłowego rozumowania prowadziła do konkluzji, że M. C. obowiązki temu nie sprostала.

Powódka nie wykazała, aby do zdarzenia doszło w okolicznościach, które stanowiły podstawę faktyczną dochodzonych roszczeń. Sąd nie kwestionuje w tym miejscu faktu, że w istocie doszło do upadku M. C. w pasie drogowym ulicy (...), jednakże mało wiarygodną pozostaje wersja o wystąpieniu zdarzenia w pobliżu posesji numer (...).

Po pierwsze, jedynym dowodem potwierdzającym miejsce upadku M. C. były jej depozycje, których treść nie korespondowała z dokumentem sporządzonym przez ratowników medycznych pogotowia ratunkowego, udzielających jej pierwszej pomocy. Stosownie do treści tego dokumentu miejsce zdarzenia zostało opisane jako ulica (...), a więc punkt oddalony o około 400 metrów (według danych aplikacji google maps) od wskazywanego przez powódkę miejsca zdarzenia. W toku trwającego postępowania dowodowego nie został przedstawiony żaden dowód, który sugerowałoby omyłkę zespołu pogotowia ratunkowego w zakresie oznaczenia miejsca udzielenia pierwszej pomocy. Nie można przy tym stracić z pola widzenia, że zgodnie z żądaniem powódki (pkt 3 pisma procesowego z dnia 20 lutego 2017 roku k.89v) ustalony został numer telefonu komórkowego oraz nazwisko (S.) osoby zgłaszającej konieczność interwencji służb medycznych (k.125). Nie istniały zatem żadne obiektywne przeszkody, aby podjąć dalsze kroki celem oznaczenia pełnych danych personalnych i adresowych tego podmiotu i przesłuchania go w charakterze świadka. Powódka mogła ustalić je we własnym zakresie przez nawiązanie kontaktu telefonicznego, ewentualnie zażądać wystąpienia przez Sąd do właściwego operatora sieci komórkowej o ich udzielenie. Informacja udzielona przez Wojewódzką (...) z oczywistych względów nie była wystarczająca do wezwania tej osoby jako świadka. Ostatecznie danych tych nie przedstawiono, przy czym w toku czynności oględzin pełnomocnik powódki przyznał, że kontaktował się z osobą wzywającą pogotowie ratunkowe w dniu 6 kwietnia 2016 roku, przy czym nie była ona naocznym świadkiem samego upadku. Kwestia ta (sam upadek) pozostawała o tyle drugorzędna, że zeznania tego podmiotu mogły potwierdzić, że miejscem zdarzenia była faktycznie ulica (...), a nie G. 126. Zaniechanie podjęcia inicjatywy dowodowej w tym zakresie

obciąża powódkę, tym bardziej, że w realiach przedmiotowej sprawy (strony reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników) nie ujawniły się żadne okoliczności dające podstawę do działania przez Sąd z urzędu (art. 232 § 2 k.p.c.).

Po wtóre, niespójna i wewnętrznie sprzeczna okazała się relacja samej powódki, co do faktycznego przebiegu zdarzeń. Pierwotnie M. C. wskazała, że do upadku doszło tuż po opuszczeniu tramwaju linii 15 w momencie wchodzenia na chodnik – „wysiadłam, weszłam na krawężnik, a następnie przewróciłam się o pierwszą lub drugą płytę” (k.132). W dalszym toku trwającego postępowania powódka zidentyfikowała ruchomą płytę chodnikową w odległości około 50 metrów od przystanku tramwajowego, a do tego jako czwartą, licząc od strony ulicy (...). M. C. podała przy tym, że wysiadła z drugiego wagonu tramwaju, weszła na chodnik, a następnie przeszła około 20 – 30 metrów, po czym dopiero upadła (k.139). Konfrontując treść obu relacji widoczny pozostaje brak zbieżności, co do położenia płyty chodnikowej (odległość od 30 do 50 metrów), a także jej oznaczenia (pierwsza lub druga, a czwarta).

Po trzecie, opisane powyżej rozbieżności ocenione zostały również w świetle pozostałych zeznań powódki, które nie zasługiwały na przyznanie im waloru prawdy.

Twierdzenia o uracie przytomności i świadomości („ja straciłam przytomność i świadomość”, „ja chyba chwilowo odzyskałam przytomność i wtedy z bólu prosiłam zaopatrzenie ran”, ja chwilami odzyskiwałam świadomość, a następnie ją traciłam” k.132) były sprzeczne z treścią załączonej dokumentacji medycznej. I tak w karcie medycznych czynności ratowników medycznych pogotowia ratunkowego (k.6) odnotowano maksymalny wynik w skali G. (otwieranie oczu, reakcja słowna oraz na polecenia) oraz prawidłowe czynności organizmu bez jakiegokolwiek adnotacji o utracie świadomości, czy niemożności nawiązania logicznego kontaktu. W karcie informacyjnej z pobytu w szpitalu (k.6v) potwierdzono zaś ogólny dobry stan pacjenta oraz przytomność w pełnym kontakcie słowny. Nie sposób przyjąć, aby niezależne od siebie podmioty (załoga karetki ratunkowej oraz lekarz prowadzący) pominęły tak newralgiczną kwestię jak stany utraty świadomości. Brak przy tym racjonalnych powodów, które miałyby uzasadniać celowy brak odnotowania takiego symptomu.

Mało przekonujący pozostawał również opis okoliczności, w jakich M. C. miała udać się do biblioteki miejskiej im. J. P. przy ulicy (...). Pomimo wskazywanych przez powódkę trudności z poruszaniem, nieprzebywaniem co do zasady w tym rejonie miasta i ogólnym strachu przed samodzielnym chodzeniem po mieście (k.132) M. C. udała się w to miejsce celem wypełnienia rocznego oświadczenia podatkowego (PIT) z uwagi na trwający w jej mieszkaniu remont, który uniemożliwiał spokojne wykonanie tej czynności. Należy jedynie przypomnieć, że w świetle złożonych depozycji powódka przeprowadziła się na osiedle (...) na przełomie 2014 i 2015 roku, a zdarzenie miało miejsce 6 kwietnia 2016 roku. Mało prawdopodobnym pozostaje założenie, że stan ten (prace remontowe) trwał prawie 1,5 roku po zmianie miejsca zamieszkania, tym bardziej, że w ramach tych samych zeznań M. C. podała, że „remont wykonała od razu po przeprowadzce” (k.133). Zakładając jednak, że remont trwał to nie sposób uznać, że prace były realizowane 24 godziny na dobę, tak że powódka nie miała żadnej możliwości wypełnienia oświadczenia podatkowego w swym mieszkaniu. Przyjmując za wiarygodną relację o strachu przed samodzielnym poruszaniem się po mieście i generalnych problemach z chodzeniem sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego pozostaje wersja o niezbędności udania się do biblioteki miejskiej, oddalonej o około 3 km od gmachu Urzędu Skarbowego (gdzie niewątpliwie można w spokoju i przy pomocy wykwalifikowanego urzędnika uzupełnić wymagane dokumenty) oraz o około 7 km od miejsca zamieszkania.

Biorąc pod uwagę treść powyższych rozważań Sąd stwierdził, że nie została wykazana podstawowa przesłanka odpowiedzialności deliktowej tzn. zdarzenie wywołujące szkodę, z którym związana jest odpowiedzialność strony pozwanej. Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na wyrażenie stwierdzenia, że miejscem zdarzenia z dnia 6 kwietnia 2016 roku z udziałem M. C. był pas drogowy ulicy (...) na wysokości posesji numer (...). Zakreślona zaś przez powódkę podstawa faktyczna zgłoszonych roszczeń związana była wprost z tym miejscem. Ewentualne poczynienie ustaleń dotyczących innego miejsca zdarzenia stanowiłoby zaś rozpatrywanie zupełnie innego zdarzenia faktycznego nieobjętego żądaniem pozwu, co w świetle art. 321 § 1 k.p.c. nie było możliwe.

W dalszej kolejności koniecznym jest zaznaczenie, że poza brakiem wiarygodnego wykazania miejsca zdarzenia, powódka nie udowodniła faktu zawinionego zaniechania ze strony pozwanego w zakresie utrzymania właściwego stanu technicznego chodnika przy ulicy (...) w Ł. (przy założeniu, że w istocie w tym miejscu doszło do upadku).

Wskazany w trakcie czynności oględzin fragment chodnika, ostatecznie skonkretyzowany jako czwarta płyta od strony ulicy (...) nie znajduje się w stanie zagrażającym bezpieczeństwu jego użytkowników, w szczególności uzasadniającym podjęcie ze strony zarządcy drogi prac naprawczych, czy konserwacyjnych w rozumieniu obowiązku wynikającego z art. 20 pkt 4 ustawy o drogach publicznych. Stwierdzona różnica między dwiema sąsiednimi płytami jest na tyle nieznaczna (kilka milimetrów), że pozostająca bez większego wpływu na ocenę stanu technicznego chodnika, który w swym ciągu od przystanku tramwajowego do wjazdu na teren nieruchomości G. 102 składa się z kilkuset płyt chodnikowych pozostających w zdecydowanie dobrej kondycji. W tym miejscu należy wyraźnie podkreślić, że przy zachowaniu naturalnego kroku, który niewątpliwie polega na podnoszeniu stóp przy stawianiu kroków, a nie ich przesuwaniu w stałym kontakcie z nawierzchnią, stwierdzona ruchomość płyty chodnikowej i różnica poziomu jej ułożenia nie ma znaczenia dla komfortu i bezpieczeństwa pieszych. Przemawia za tym chociażby zachowanie M. C. w trakcie czynności oględzin, kiedy idąc normalnym krokiem nie była w stanie zademonstrować jak w rzeczywistości miało dojść do jej upadku. Powódka w ramach kilku prób zilustrowania przebiegu wydarzeń wykonywała nienaturalne, wymuszone ruchy kończyny dolnej kierując ją w stronę uprzednio zidentyfikowanej jako przyczyna upadku płyty chodnikowej, co nie pozostawało bez znaczenia dla oceny wiarygodności jej twierdzeń. Nadto warto odnotować stwierdzenie M. C., zgodnie z którym w dniu zdarzenia na części chodnika identyfikowanym jako miejsce upadku, „chyba również były zaparkowane samochody” (k.140). Specyfika ulicy (...) (ruch tramwajów komunikacji miejskiej), a także doświadczenie życiowe czyni mało prawdopodobnym zaparkowanie samochodu dwoma kołami na ulicy, a dwoma na chodniku. Potwierdzają to nie tylko zdjęcia z daty oględzin (widok dwóch pojazdów mechanicznych), ale również wizualizacja miejsca zdarzenia dostępna w ramach aplikacji google street view (zdjęcia datowane na sierpień 2014 roku). W takim zaś przypadku nie mogłoby w ogóle dojść do zdarzenia, ponieważ identyfikowana przez powódkę płyta chodnikowa zagrodzona byłaby zaparkowanym samochodem.

Jednocześnie należy podkreślić, że odpowiedzialność zarządcy drogi w ramach art. 415 k.c. jest oparta na zasadzie winy, a nie ryzyka. Nie jest to odpowiedzialność absolutna, a jej przypisanie zarządcy wymaga udowodnienia działania lub zaniechania obarczonego chociażby najmniejszym stopniem winy. W realiach przedmiotowej sprawy nie można przyjąć, aby Miasto Ł. nie dopełniło ciążących na nim obowiązków. Oczywiście można próbować bronić poglądu, że każda nawierzchnia pasa drogowego winna być równa w stopniu wykluczającym jakąkolwiek nierówność, jednakże stanowisko to zbliżałoby odpowiedzialność zarządcy do reżimu opartego na zasadzie ryzyka, czego nie można zaaprobować. Wskazywana przez M. C. płyta chodnikowa faktycznie wykazuje ruchomość oraz odbiega od płaszczyzny całej nawierzchni, niemniej jednak ruchomość ta jest nieznaczna, a różnica między stykającymi się płytami obejmuje kilka milimetrów. Nie można zatem przyjąć, aby w tym konkretnym przypadku pozwany nie dochował ciążących na nim obowiązków.

Jedynie na marginesie warto wskazać, że z treści załączonej dokumentacji wprost wynika, że u M. C. co najmniej od sierpnia 2015 roku, o ile nie wcześniej, zdiagnozowano schorzenie w postaci padaczki. Tym samym najbardziej prawdopodobną w świetle zgromadzonych dowodów, jak również doświadczenia życiowego wersją wydarzeń pozostaje ta, w której upadek powódki i ewentualnie doznane obrażenia stanowiły następstwo jednostki chorobowej, na którą cierpi, a nie zawinionego działania lub zaniechania ze strony podmiotów trzecich (w tym przypadku zarządcy drogi). Za takim stwierdzeniem przemawia w szczególności fakt, że poza niniejszą sprawą i objętym nią wydarzeniem z dnia 6 kwietnia 2016 roku, M. C. doznawała obrażeń w wyniku upadków w przestrzeni publicznej także w styczniu 2015 roku oraz w dniu 25 lipca 2016 roku. W świetle przedstawionej dokumentacji medycznej jako przyczynę tych zdarzeń należy upatrywać kwestie natury zdrowotnej, niż nieszczęśliwy zbiegi okoliczności skutkujących wystąpieniem trzech niemalże tożsamyh zdarzeń w odstępie 1,5 roku. Kwestia ta ma jednak zdecydowanie poboczne znaczenie wobec poczynionych uprzednio rozważań dotyczących braku wykazania podstawowych przesłanek odpowiedzialności deliktowej, w szczególności obowiązku wykazania zdarzenia skutkującego powstaniem szkody.

Z tych wszystkich względów powództwo podlegało oddaleniu.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu Sąd oparł na treści art. 102 k.p.c. uznając, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek nakazujący odstępianie od ogólnej zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Biorąc pod uwagę aktualny stan materialny oraz zdrowotny M. C., subiektywne przeświadczenie o zasadności zgłoszonych roszczeń, a także porównanie status majątkowego stron obciążenie powódki kosztami procesu pozostawałoby sprzeczne z poczuciem elementarnej sprawiedliwości.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej M. C. z urzędu Sąd orzekł na podstawie art. § 8 pkt 6 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U.2016, poz. 1715) przy uwzględnieniu daty skutecznego wniesienia pozwu (9 grudnia 2016 roku). Wysokość tych kosztów została określona na kwotę 4.428 złotych (3.600 złotych + podatek od towarów i usług).